

Sygn. akt III AUa 318/12

WYROK W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 6 września 2012 r.

Sąd Apelacyjny w Szczecinie - Wydział III Pracy i Ubezpieczeń Społecznych

w składzie:

Przewodniczący:	SSA Barbara Białecka (spr.)
Sędziowie:	SSA Jolanta Hawryszko SSA Romana Mrotek
Protokolant:	St. sekr. sąd. Katarzyna Kaźmierczak

po rozpoznaniu w dniu 6 września 2012 r. w Szczecinie

sprawy B. O.

przeciwko Zakładowi Ubezpieczeń Społecznych Oddziałowi w S.

o podjęcie wypłaty emerytury od dnia 1 października 2011 roku

na skutek apelacji ubezpieczonej

od wyroku Sądu Okręgowego w Szczecinie VII Wydział Pracy i Ubezpieczeń Społecznych

z dnia 28 lutego 2012 r. sygn. akt VII U 2273/11

oddala apelację.

Sygn. akt III AUa 318/12

UZASADNIENIE

Decyzją z dnia 12 października 2011 r. Zakład Ubezpieczeń Społecznych Oddział w S. z urzędu wstrzymał B. O. wypłatę emerytury z uwagi na kontynuację zatrudnienia przez ubezpieczoną. Organ rentowy wskazał, iż w celu podjęcia wypłaty emerytury, ubezpieczona winna przedłożyć świadectwo pracy lub zaświadczenie potwierdzające fakt rozwiązania stosunku pracy z pracodawcą, na rzecz którego praca ta była wykonywana bezpośrednio przed dniem nabycia prawa do emerytury.

Odwołaniem z dnia 10 listopada 2011 roku B. O. zaskarżyła powyższą decyzję, wnosząc o jej zmianę i podjęcie wypłaty zawieszonemu świadczenia. Ubezpieczona wskazała, że prawo do emerytury jest prawem nabytym chronionym ustawą zasadniczą i wprowadzenie nowych uregulowań prawnych jest niezgodne z zasadą *lex retro non agit*, a działania organu rentowego naruszają zasady zaufania obywatelskiego do instytucji państwowych oraz do demokratycznego państwa prawa. W ocenie odwołującej się decyzja organu rentowego narusza konstytucyjną zasadę równego

traktowania. Ubezpieczona wskazała, że rozwiązanie stosunku pracy byłoby co najmniej ryzykowne, ponieważ ponowne zatrudnienie uzależnione byłoby nie od dobrej woli pracodawcy, lecz od wyników otwartego naboru kandydatów na wolne stanowisko urzędnicze, które piastuje.

W odpowiedzi na odwołanie organ rentowy wniósł o jego oddalenie w całości.

Wyrokiem z dnia 28 lutego 2012 r. Sąd Okręgowy w Szczecinie VII Wydział Pracy i Ubezpieczeń Społecznych oddalił odwołanie.

Sąd Okręgowy ustalił, że B. O., urodzona (...), od dnia 9 września 1990 r. i nadal, w tym także po dniu 1 października 2011 r. jest nieprzerwanie zatrudniona na podstawie umowy o pracę w Urzędzie Miejskim w P., ostatnio na stanowisku naczelnika wydziału. W marcu 2009 r. ubezpieczona złożyła w Zakładzie Ubezpieczeń Społecznych Oddziale w S. wniosek o przyznanie jej prawa do emerytury. Decyzją z dnia 23 marca 2009 r. organ rentowy przyznał jej prawo do tego świadczenia od dnia 1 marca 2009 r., tj. od miesiąca zgłoszenia wniosku.

W dniu 26 stycznia 2010 r. oraz w dniu 13 stycznia 2011 r. B. O. zwróciła się do organu rentowego o ponowne ustalenie wysokości emerytury od podstawy wymiaru, przeliczonej z uwzględnieniem wynagrodzenia uzyskanego po przyznaniu emerytury. Każdorazowo ubezpieczona wskazywała, iż nadal pozostaje w zatrudnieniu. W wyniku rozpatrzenia powyższych wniosków organ rentowy wydał decyzje z dnia 9 lutego 2010 roku i z dnia 28 stycznia 2011 roku, przeliczając jej emeryturę.

Po dokonaniu powyższych ustaleń Sąd pierwszej instancji zważył, że odwołanie nie zasługiwało na uwzględnienie. Uznając okoliczności faktyczne sprawy za bezsporne, Sąd Okręgowy stwierdził, że przepis art. 103a ustawy z dnia 17 grudnia 1998 roku o emeryturach i rentach z Funduszu Ubezpieczeń Społecznych (t.jedn. Dz.U. z 2009 r., Nr 153, poz. 1227 ze zm., dalej jako: „ustawa emerytalna”), dodany do ustawy emerytalnej przez art. 6 pkt 2 ustawy z dnia 16 grudnia 2010 r. o zmianie ustawy o finansach publicznych oraz niektórych innych ustaw (Dz. U. z 2010 roku, Nr 257poz. 1 726) wszedł w życie z dniem 1 stycznia 2011 r. i stanowi, że „prawo do emerytury ulega zawieszeniu bez względu na wysokość przychodu uzyskiwanego przez emeryta z tytułu zatrudnienia kontynuowanego bez uprzedniego rozwiązania stosunku pracy z pracodawcą, na rzecz którego wykonywał je bezpośrednio przed dniem nabycia prawa do emerytury”. Osoby natomiast, którym prawo do emerytury przyznano przed dniem 1 stycznia 2011 r. i które nadal pracują na podstawie tej samej umowy o pracę u tego samego pracodawcy, u którego pracowały bezpośrednio przed dniem nabycia prawa do emerytury, mogły mieć wypłacane świadczenie emerytalne tylko do końca września 2011 r. (wobec nich wejście w życie art. 103a ustawy emerytalnej zostało niejako odroczone, na mocy art. 28 ustawy z dnia 16 grudnia 2010 r.). Natomiast od dnia 1 października 2011 r., także i wobec tych emerytów znajduje zastosowanie nowy przepis art. 103a, stanowiący podstawę wstrzymania wypłaty emerytury. Nie budzi przy tym wątpliwości, że także i w stosunku do tej grupy emerytów wypłata emerytury zostanie podjęta w sytuacji, w której rozwiążą oni dotychczasowy stosunek pracy, po czym zawrą (lub nie) nową umowę o pracę - z tym samym lub innym pracodawcą - kontynuując tym samym działalność zarobkową.

W ocenie Sądu Okręgowego, literalna wykładnia omawianego przepisu jest jasna i nie budzi wątpliwości. Ustawodawca jednoznacznie wskazał okoliczności faktyczne, których wystąpienie spowoduje zawieszenie emerytury.

Odnosząc się do zarzutu ubezpieczonej, dotyczącego dyskryminacji pewnych grup zawodowych, Sąd Okręgowy podkreślił, iż ustawodawca nie przewidział żadnych wyjątków od ogólnej zasady niemożności nieprzerwanego kontynuowania zatrudnienia u tego samego pracodawcy przed i po nabyciu uprawnień emerytalnych. Sąd Okręgowy podkreślił jednocześnie, iż jego obowiązkiem jest przestrzeganie oraz stosowanie przepisów wprowadzanych w życie przez władzę ustawodawczą.

Sąd pierwszej instancji wskazał także, że regulacja analogiczna do mającego obecnie zastosowanie przepisu art. 103a ustawy emerytalnej już funkcjonowała w polskim systemie prawnym w okresie od dnia 1 lipca 2000 roku do dnia 7 stycznia 2009 roku. Mianowicie, obowiązujący w tym czasie przepis art. 103 ust. 2a ustawy emerytalnej uzależniał nabycie prawa do emerytury od uprzedniego rozwiązania stosunku pracy łączącego beneficjenta z pracodawcą, na

rzecz którego świadczył on pracę bezpośrednio przed dniem nabycia prawa do emerytury. Z dniem 8 stycznia 2009 r. norma ta została jednak uchylona przepisami ustawy z dnia 21 listopada 2008 roku o emeryturach kapitałowych (Dz. U. Nr 228, poz. 1507). Brzmienie omawianego przepisu było identyczne jako to, które obecnie funkcjonuje w obrocie prawnym jako norma przepisu art. 103a ustawy emerytalnej. Konstytucyjność takiej regulacji, wprowadzającej wymóg rozwiązania stosunku pracy, została już poddana analizie przez Trybunał Konstytucyjny. Mianowicie w wyroku z dnia 7 lutego 2006 r., w sprawie o sygn. akt SK 45/04, Trybunał Konstytucyjny orzekł, że art. 103 ust 2a ustawy emerytalnej jest zgodny z art. 2, art. 31 ust. 3, art. 32 i art. 67 ust. 1 Konstytucji RP oraz nie jest niezgodny z art. 30, art. 65 ust. 1, art. 70 ust. 5 i art. 73 Konstytucji. Stanowisko to Trybunał Konstytucyjny podtrzymał w wyroku z dnia 27 stycznia 2010 roku, w sprawie o sygn. SK 41/07.

Sąd pierwszej instancji zauważył przy tym, że ubezpieczona nie została zaskoczona wejściem w życie regulacji: miała ona bowiem aż 9 miesięcy na dostosowanie się do nowej sytuacji prawnej, Zdaniem Sądu Okręgowego, nie można uznać, że przepisy dotyczące zasad wypłaty emerytury w razie wykonywania dotychczasowego zatrudnienia naruszają zasadę ochrony własności i innych praw majątkowych. Unormowanie dotyczące reguły łączenia emerytury z zatrudnieniem, o jakim mowa w art. 103a ustawy emerytalnej, przewidujące zawieszenie prawa do emerytury, nie jest bowiem regulacją wyłączeniową. Sąd Okręgowy zauważył także, że ustawą z dnia 10 czerwca 2011 roku o zmianie ustawy o emeryturach i rentach z Funduszu Ubezpieczeń Społecznych (Dz. U. Nr 168, poz. 1001), do ustawy emerytalnej dodano przepisy art. 194c-1 94h. Normy te stanowią swego rodzaju rekompensatę dla tych emerytów, którym zawieszono wypłatę wcześniej wypłacanej emerytury. Przepis art. 194 c ustawy przewiduje, że ubezpieczona, po 18 miesięcznym okresie zawieszenia prawa do emerytury, biegnącym od dnia 1 października 2011 roku, będzie mogła starać się o korzystne dla niej ponowne ustalenie wysokości emerytury.

Apelację od wyroku Sądu Okręgowego wywiodła ubezpieczona, zaskarżając go w całości i wnosząc o jego zmianę poprzez uchylenie decyzji organu rentowego i przywrócenie prawa do emerytury.

Zaskarżonemu wyrokowi zarzuciła błędną interpretację przepisów prawnych oraz naruszenie przepisów postępowania, poprzez pominięcie przez sąd zgłoszonych przez nią wniosków dowodowych.

W uzasadnieniu apelująca zarzuciła, iż art. 103 a ustawy emerytalnej jest niezgodny z Konstytucją RP. Zdaniem wnioskodawczyni, z orzecznictwa Trybunału Konstytucyjnego wynika dopuszczalność stanowienia prawa z mocą wsteczną w sytuacji gdy jest to korzystne dla adresata norm prawnych. Z orzecznictwa Trybunału Konstytucyjnego jednoznacznie wynika także zasada ochrony praw nabytych jako część zasady państwa prawnego. Ubezpieczona zarzuciła również, że art. 103a ustawy emerytalnej został wprowadzony wbrew prowadzonej wcześniej polityce państwa. Ustawodawca, kolejny raz zmieniając w tak krótkich odstępach czasu obowiązujące reguły i wprowadzając rażące zmiany stanu prawnego, wbrew wcześniejszym zapowiedziom i prowadzonej wcześniej polityce, osłabia zaufanie obywateli do państwa wbrew jednej z zasad konstytucyjnych. Nadto, zdaniem apelującej, obecny stan prawny, dopuszczając pobieranie świadczenia i kontynuowanie zatrudnienia u tego samego pracodawcy po jednym dniu przerwy w zatrudnieniu dzieli obywateli na uprzywilejowanych i dyskryminowanych. Podniosła, że w dniu 20 stycznia 2012 roku do Trybunału Konstytucyjnego wpłynął kolejny wniosek Grupy Senatorów RP VIII kadencji w sprawie stwierdzenia konstytucyjności przepisu i wniosek oczekuje na rozpoznanie. Ubezpieczona powołała się na krytyczną wobec projektu zmiany przepisu art. 103 a ustawy opinię I Prezesa Sądu Najwyższego.

W odpowiedzi na apelację wnioskodawczyni, organ rentowy wniósł o jej oddalenie w całości.

Sąd Apelacyjny zważył, co następuje:

Apelacja ubezpieczonej okazała się bezzasadna.

Z dniem 8 stycznia 2009 r. przepisami ustawy z dnia 21 listopada 2008 r. o emeryturach kapitałowych (Dz. U. Nr 228, poz. 1507) został uchylony przepis art. 103 ust. 2a ustawy emerytalnej. Przepis ten stanowił o zawieszaniu emerytury bez względu na wysokość przychodu uzyskiwanego przez emeryta, z tytułu kontynuowania zatrudnienia (bez rozwiązania stosunku pracy) u pracodawcy, u którego pozostawał w stosunku pracy bezpośrednio przed nabyciem

prawa do emerytury. Jak słusznie wskazał Sąd pierwszej instancji, w wyroku z dnia 7 lutego 2006 r. (sygn. SK 45/04, OTK ZU-A 2006 nr 2, poz. 15), Trybunał Konstytucyjny uznał przepis art. 103 ust. 2a ustawy emerytalnej za zgodny z ustawą zasadniczą, wskazując że emerytura jest w założeniu świadczeniem, które zastępuje, a nie uzupełnia wynagrodzenie ze stosunku pracy. Zarówno celem wprowadzenia omawianego uregulowania jak i obecnie kwestionowanego przez apelującą przepisu art. 103a ustawy emerytalnej była interwencja państwa na rynku pracy poprzez oczekiwane zwolnienie miejsc pracy. Wprowadzone rozwiązanie ma zatem zachęcać osoby, które nabyły uprawnienia emerytalne, do rozwiązania stosunku pracy, a tym samym do definitywnego zwolnienia miejsca pracy dla osób młodszych. Jak wskazane zostało w uzasadnieniu do projektu zmiany (Sejm VI kadencji, nr druku: 3576,) uchylenie wspomnianego przepisu art. 103 ust. 2a oznaczało usunięcie jednej z barier aktywności zawodowej osób po 50. roku życia. Jednak wobec kryzysu gospodarczego i pojawiających się trudności na rynku pracy - rozwiązanie takie ustawodawca uznał za zbyt daleko idące i zdecydował o jego przywróceniu.

Wbrew zarzutom apelującej, nie sposób uznać aby przywołana powyżej ingerencja ustawodawcy polegała na zniesieniu nabytego prawa do emerytury (a tym samym naruszała konstytucyjną zasadę ochrony praw nabytych) ani na zmniejszeniu jego zakresu ani też aby naruszała one inne konstytucyjne zasady. Polega ona bowiem jedynie na wprowadzeniu dodatkowych warunków do realizacji nabytego prawa. W wyniku omawianej regulacji zainteresowane osoby, które nabyły prawo do emerytury, nie tracąc go, zobowiązane zostały do dokonania wyboru między rozwiązaniem stosunku pracy w celu pobierania emerytury albo kontynuowaniem zatrudnienia u dotychczasowego pracodawcy. Jej konsekwencją było odsunięcie w czasie możliwości efektywnego korzystania z emerytury do chwili rozwiązania przez ubezpieczonego stosunku pracy z podmiotem, będącym jego pracodawcą bezpośrednio przed dniem nabycia tego prawa. Sąd Najwyższy kilkakrotnie zajmował stanowisko, iż wprowadzenie do porządku prawnego instytucji zawieszenia prawa do emerytury w przypadku pozostawania w stosunku pracy jest funkcjonalnie uzasadnione (por. uchwała Sądu Najwyższego z dnia 10 listopada 2004 r. sygn. IIII UZP 9/04, OSNP 2005/3/41 i przywołane w jej uzasadnieniu orzecznictwo). Zasada jest bowiem, że pracownikowi, który nabył prawo do emerytury przysługuje jedno świadczenie - albo emerytura z ubezpieczenia społecznego albo wynagrodzenie z tytułu zatrudnienia. Jak stwierdził Sąd Najwyższy w swych orzeczeniach zmodyfikowanie zasad zawieszalności prawa do świadczeń z uwagi na pogarszającą się sytuację społeczno-gospodarczą, w tym wzrost stopy bezrobocia i jego coraz częściej strukturalny charakter oraz postępujące ubóstwo, nie narusza wyrażonej w art. 2 Konstytucji zasady demokratycznego państwa prawnego, urzeczywistniającej zasady sprawiedliwości społecznej. Na władzach publicznych spoczywa nie tylko wynikający z art. 67 ust. 1 Konstytucji obowiązek zapewnienia zabezpieczenia społecznego obywatelom, którzy osiągnęli wiek emerytalny, ale także przewidziany w ustępie 2 tego artykułu obowiązek zapewnienia bezpieczeństwa socjalnego obywatelom niemającym środków utrzymania, pozostającym bez pracy nie z własnej woli (por. także wyrok Sądu Najwyższego z dnia 30 lipca 2003 r., II UK 363/02, niepubl.; wyrok z dnia 19 lutego 2004 r., II UK 274/03, OSNP 2004 nr 21, poz. 376; wyrok z dnia 12 lutego 2004 r., II UK 237/03 i z dnia 11 marca 2004 r., II UK 276/03, niepubl.).

Sąd Apelacyjny podkreśla przy tym, iż zgodnie z utrwalonym orzecznictwem Sądu Najwyższego i jednolitym stanowiskiem doktryny prawa ubezpieczeń społecznych, przepisy prawa ubezpieczeń społecznych powinny być wykładane ściśle (por. uchwałę składu siedmiu sędziów Sądu Najwyższego z dnia 11 grudnia 2008 r., I UZP 6/08, OSNP 2009 nr 9-10, poz. 120 oraz wyroki Sądu Najwyższego: z dnia 9 listopada 1999 r., II UKN 187/99, OSNAPiUS 2001 nr 4, poz. 121; wyrok z 16 sierpnia 2005 r., I UK 378/04, OSNP 2006 nr 13-14, poz. 218 i z dnia 25 czerwca 2008 r., II UK 315/07, LEX nr 496396), co oznacza w zasadzie prymat dyrektyw wykładni językowej w odniesieniu do pozostałych metod wykładni, w tym wykładni systemowej i wykładni historycznej lub celowościowej. Wykładnia językowa (gramatyczna) art. 103a ustawy emerytalnej wskazuje zaś jednoznacznie, iż przepis ten zawsze rodzi skutek zawieszający prawo do emerytury (polegający na wstrzymaniu wypłaty świadczenia) w sytuacji kontynuowania przez ubezpieczonego zatrudnienia bez uprzedniego rozwiązania stosunku pracy z pracodawcą, na rzecz którego wykonywał je bezpośrednio przed dniem nabycia prawa do emerytury także gdy ubezpieczony zatrudniony jest na stanowisku obsadzonym w drodze konkursu. Nie sposób zgodzić się z ubezpieczoną, że omawiana regulacja w sposób niekonstytucyjny różnicuje ubezpieczonych. Wskazane na wstępie względy w zakresie polityki państwa na rynku pracy

uzasadniają takie uregulowanie powyższej kwestii (tj. wymaganie starania się o ponowne zatrudnienie na stanowisku po rozwiązaniu stosunku pracy także wówczas gdy jest ono obsadzane w drodze konkursu).

Odnosząc się do zarzutów apelującej kwestionującej prawo ustawodawcy do częstej zmiany przepisów prawnych, podkreślić należy, iż do uprawnień ustawodawcy należy stanowienie prawa odpowiadającego założonym celom politycznym i gospodarczym oraz przyjmowanie takich rozwiązań prawnych, które jego zdaniem będą najlepiej służyły realizacji tych celów. Zadaniem sądu orzekającego w sprawie nie jest zaś orzekanie o merytorycznej trafności rozwiązań przyjmowanych przez ustawodawcę (zob. orzeczenie Trybunału Konstytucyjnego z dnia 24 lutego 1997 r., sygn. K. 19/96, OTK ZU nr 1/1997, poz. 6).

Jako bezzasadny ocenić należało także zarzut pominięcia zgłoszonego przez ubezpieczoną wniosku o dopuszczenie dowodu z opinii Biura Studiów i Analiz Sądu Najwyższego bowiem opinia ta stanowi jedynie niewiążące stanowisko wyrażone przez określony organ w toku postępowania legislacyjnego i nie ma żadnego normatywnego znaczenia. Dla odparcia stanowiska ubezpieczonej przywołać można choćby odmienne oceny Prokuratora Generalnego RP czy też Sejmu RP w sprawie zgodności z Konstytucją RP omawianej regulacji prawnej wyrażonych w opiniach złożonych w toku postępowania przed Trybunałem Konstytucyjnym (patrz: dokumenty złożone w sprawie K 2/12 na). Jeśli przy tym chodzi o wniosek złożony przez grupę senatorów o zbadanie konstytucyjności omawianej regulacji prawnych (w wyniku którego toczy się postępowanie przed Trybunałem Konstytucyjnym), to stwierdzić należało, iż nie ma podstawy prawnej do zawieszenia przez Sąd Apelacyjny postępowania w niniejszej sprawie z tej przyczyny. W razie wydania przez Trybunał Konstytucyjny orzeczenia, ubezpieczonej będzie ewentualnie przysługiwać skarga o wznowienie w oparciu o art. 401¹ k.p.c.

Dlatego też Sąd Apelacyjny, działając na podstawie art. 385 k.p.c. oddalił apelację ubezpieczonej jako bezzasadną.

SSA Romana Mrotek SSA Barbara Białecka SSA Jolanta Hawryszko